

DWUTYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 21 marca (março — 1989 — Nr 4.149 — (4/89)

“LUD” (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONÉS
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

Zmartwychwstanie

Alleluja! Jezus żyje! * Już Go dłużej grób nie kryje, *
W którym trzy dni spoczywał.

Alleluja! Przewycięzył * Jezus czarta, co nas więził *
W tej haniebnej niewoli.

Alleluja! Triumfuje * Prawda, a fałsz ustępuje *Z ziemi
oswobodzonej.

Alleluja! Złość zgromiona, * A niewinność wyniesiona,
* Odzyskała swe prawa.

Alleluja! Zmartwychwstały * Jest zastawem wiecznej
chwały, * Którą krwawo wyjednał.

Alleluja! I my wiemy, * Iż z swych grobów powstanie-
my, * Jak nasz powstał Zbawiciel.

Wdzięcznym sercem Alleluja * Zaśpiewajmy Alleluja,
* Zbawcy zmartwychwstałemu.



WESOŁEGO ALLELUJA, BY CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁY BYŁ ŚWIATŁEM I MOCĄ W DRODZE DO
WIECZNOŚCI ŻYCZY CZYTELNIKOM, WSPÓLPRACOWNIKOM I DOBRODZIEJOM REDAKCJA “LUDU”!

Katyń: “Biała plama” historii

Po 45 latach polski rząd komunistyczny poprzez rzecznika prasowego, Jerzego Urbana, wreszcie stwierdził, “że wszystko wskazuje na to iż sprawcą mordu 4.200 oficerów polskich w Katyniu jest policja NKWD”. Była to “tajemnica” skrzętnie zachowywana dotychczas przez polskich komunistów. Sprawa ta jest obecnie badana przez komisję historyków polskich i sowieckich utworzoną po oświadczeniach samego Michaiła Gorbaczowa na temat istniejących tzw. “białych plam” w historii obu krajów. Plamy te w rzeczywistości zbroczone krwią dotyczą takich wydarzeń jak: mord w Katyniu, rozbiór Polski przez Niemcy hitlerowskie i Sowiety w roku 1939, oraz karygodny akt Armii Czerwonej w sprawie Powstania Warszawskiego, kiedy wojsko polskie i sowieckie czekało na wykrwawienie się prozachodnich walczących żołnierzy.

Głośność nie pozwalała na udostępnienie historykom archiwów z czasów stalinowskich. Rząd polski zdecydował jednak wyjawić całą sprawę na podstawie sprawozdania Polskiego Czerwonego Krzyża dotyczącego badań poległych w roku 1943. Ofiary z rękami związanymi drutami kolczastymi zostały zastrzelone i należały do grupy 15 tysięcy oficerów stano-

wiąć praktycznie całą elitę wojskową kraju, nie licząc lekarzy, profesorów uniwersyteckich, adwokatów, przemysłowców, dziennikarzy i poetów, którzy walczyli jako rezerwiści z najeżdżącą sowieckim.

Według stwierdzeń Stalina mord został dokonany przez wojska hitlerowskie, które zajęły tereny sowieckie w czerwcu 1941 roku. Sowiety nigdy nie wyjaśnili co stało się z 11 tysiącami uwięzionych.

Sprawozdanie Czerwonego Krzyża nie pozostawia żadnych wątpliwości — zbrodnia została dokonana “między marcem i majem 1940 roku” tzn. rok przed najazdem czołgów niemieckich na Sowiety.

Sprawa Katynia od czasów wojny była bolesną raną niewyjaśnioną przez komunistów. Wielu zginęło głosząc prawdę o strasnym mordzie popełnionym na elicie intelektualnej przedwojennej Polski. Nadszedł czas by i ta “biała plama”, która w rzeczywistości jest bardzo czerwona, bo zbroczona krwią bohaterów polskich, została wyjaśniona i by sprawcy zostali ukarani przed historią Polski i Świata.

Strajk powszechny w Brazylii

W dniach 14 i 15 b. m. został zwołany ogólnonarodowy strajk na znak protestu przeciw polityce ekonomicznej rządu brazylijskiego. Liderzy syndykatów oświadczyli, że robotnicy wobec postępującej inflacji i utracie siły nabywczej pieniądza odczuli gwałtowne zmniejszenie stopy życiowej. Strajk jednak nie odbył się według planu Centralnego Związku Syndykatów. Wyniki wskazują, że w 16 ważnych miastach, na 15 milionów pracowników, tylko jedna trzecia nie stawiała się do pracy. Byłyby one prawdopodobnie mniejsze gdyby nie poparcie ze strony niektórych gubernatorów i burmistrzów.

“Był to strajk polityczny” — oświadczył Min. Sprawiedliwości, Oscar Dias Correia, uważając, że akcja strajkowa w takich miastach jak: Porto Alegre i São Paulo była sztucznie poszerzona dzięki poparciu prefektów z Partii Pracowników. Luiza Erundina, burmistrzynie São Paulo, z zadowoleniem

stwierdziła, że strajk był udany mimo zniszczenia 525 autobusów.

W drugim dniu doszło do starć między policją i robotnikami w Wiktorii i Rio de Janeiro. W municypaliach rioskich doszło do rozbicia supermarketów, zniszczeń autobusów i do akcji zbrojnej.

Według obliczeń liderów syndykatu przemysłowców, robotnicy którzy przyłączyli się do strajku będą mieli zmniejszone zarobki o 17 procent. Ci którzy nie strajkowali utracili tylko czas gdyż byli zmuszeni w braku transportu pieszo chodzić do pracy. W każdym wypadku marzenia centrali syndykatu pokazania jedności i siły klasy robotników nie ziściły się. Brazylia nie odpowiedziała na apel liderów związkowych i w większości nie przyłączyła się do strajku powszechnego.

(ciąg dalszy na str. 2)

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ Moskwa — W dniu 25 marca kończy się pierwsza kampania wyborcza w Sowieciech. W następnym dniu społeczeństwo sowieckie będzie miało okazję wyboru swych przedstawicieli do Parlamentu. Zmiany są nadzwyczajne. Trzeba jednak odpowiedzieć na pytania: wybór będzie rzeczywiście demokratyczny?, władza Parlamentu będzie całkowita?, wybory rzeczywiście zmienią skostniały system polityczny utworzony przez Lenina i zamieniony na dyktaturę przez Stalina?

◆ Watykan — Papież, Jan Paweł II, dokonał podziału archidiecezji São Paulo na 5 diecezji niezależnych: São Paulo, Osasco, Campo Limpo, Santo Amaro i São Miguel Paulista. Kardynał, Paulo Evaristo Arns jest nadal odpowiedzialny za diecezję São Paulo, utracił jednak wpływ na pozostałe. Jeden z biskupów pomocniczych, bp Alfredo Novak został przeniesiony do diecezji Paranaguá w Paranie na stanowisko biskupa diecezjalnego.

◆ Budapeszt — Parlament węgierski dokonał zmiany w konstytucji zmierzającej do ograniczenia wpływu Partii Komunistycznej w sprawach państwa. Według nowych zarządzeń PK nie będzie więcej kontrolowała spraw wewnętrznych, zewnętrznych a nawet dotyczących obrony kraju. Prezydent Parlamentu, Matyas Szeros, oświadczył: “W przyszłości, kiedy zostaną zdemontowane bloki militarne, Węgry mogą stać się neutralne, podobne do Finlandii”.

◆ Moskwa — Michaił Gorbaczow mocno skrytykował działalność biurokratów konserwatywnych, w przemówieniu na otwarciu sesji Komitetu Centralnego na temat produkcji rolnej. Gorbaczow potępił “metody autorytatywne” kierowników gospodarki i zrzucił na nich odpowiedzialność za trudną sytuację ekonomiczną. Zapowiedział, że zostanie wprowadzona nowa polityka finansowa zmieniająca dogłębnie aktualny system superbiurokracji.

Strajk powszechny w Brazylii

(dokończenie ze str. 1)

Zarząd Główny Strajku oświadczył, że kraj w ciągu dwóch dni bez pracy stracił 1,6 miliarda dolarów. Jair Meneguelli, prezydent CUT (Centrali Syndykatów) powiedział, że "przemysłowcy odczuli niezadowolenie robotników żądających zarobków o 50 procent". Na ogólną liczbę 50 milionów pracowników, według obliczeń zarządu, 35 milionów przyłączyło się do ruchu strajkowego. Wobec częściowych wyników strajku Meneguelli dodał: "Chcieliśmy zorganizować strajk ogólny w sensie połączenia wszystkich kategorii pracowników. I to nam się udało. Nigdy nie zamierzaliśmy dokonać strajku powszechnego".

Polska bibliografia pierwszego pięciolecia Pontyfikatu Jana Pawła II

W Rzymie ukazała się pierwsza polska bibliografia obejmująca początkowe lata pontyfikatu Jana Pawła II od dnia Jego wyboru 16 października 1978 do końca roku 1983. Stanowi ona chronologiczną kontynuację wydanej w 1980 r. przez Libreria Vaticana pracy: **Karol Wojtyła w świetle publikacji**. Autorami obu bibliografii są: o. Wiktor Gramatowski SI i Zofia Wilińska. Bibliografia pierwszego pięciolecia pontyfikatu ukazała się w ramach wydawnictw Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu, któremu patronuje Fundacja Jana Pawła II.

Licząca przeszło 500 stron publikacja obejmuje prace wydane w Polsce, a z zagranicznych tylko te, których recenzje ukazały się w kraju. Zasięg terytorialny bibliografii ograniczono więc do terenu Polski. Nie obejmuje ona polskich druków emigracyjnych. Uwzględnia druki zwarte oraz teksty zaczerpnięte z wydawnictw zbiorowych i 192 czasopism, których szczegółowy wykaz zamieszczono na wstępie.

Bibliografia składa się z dwóch części: bibliografii podmiotowej, obejmującej drukowane teksty Ojca Świętego, i bibliografii przedmiotowej zawierającej wszystko to, co ukazało się w pierwszym pięcioleciu pontyfikatu i dotyczy działalności i nauczania Jana Pawła II. Do tej części włączono również dokumenty o charakterze urzędowym i administracyjnym, takie jak listy i zarządzenia Episkopatu Polski, ordynariuszy poszczególnych diecezji, związane z wyborem papieża, organizacją pielgrzymek oraz nabożeństw i modlitw w Jego intencji, ponieważ — jak czytamy we Wstępie — "jest to tworzywo kształtujące współczesną historię Kościoła w Polsce, która ma swój odrębny kształt i charakter..."

Zestawianie pod jedną pozycją licznych przedruków wypowiedzi Jana Pawła II spełnia dodatkowo ważną rolę. Normalnie przemówienia papieskie nie są przez Autora tytułowane i każdy wydawca sam nadaje im tytuł, wydobywając z treści to, co uważa za najważniejsze. W ten sposób jedna i ta sama wypowiedź, przemówienie czy homilia były drukowane pod różnymi tytułami, które odsłaniają i ukazują bogactwo tematyczne danego tekstu. Dla przykładu: Homilia w czasie pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski wygłoszona na krakowskich Błoniach 10 czerwca 1979 r. nosi kilka tytułów: 1. Abyście od Niego nigdy nie odstępili, 2. Duchą pragnę wam dzisiaj przekazać, 3. Duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, 4. Iść przed siebie to znaczy mieć świadomość celu, 5. Ład moralny tworzy się poprzez ludzi, 6. Próba wiary i próba charakteru. Jeden i ten sam tekst w tak różnorodny sposób inspirował jego wydawców.

Bogactwo tematyczne Bibliografii ukazuje również dołączony do niej indeks krzyżowy, który stanowi połączenie indeksu nazwisk i miejscowości z indeksem tematycznym. W jednym szeregu alfabetycznym występują nazwiska autorów, współpracowników i tematy poszczególnych pozycji, jak rów-

niez kraje, miejscowości, instytucje i organizacje. Tak ułożony indeks umożliwi czytelnikowi szybką orientację w zgromadzonym materiale i ułatwi dotarcie do danej pozycji. Temu służy również przejrzysty układ graficzny samej bibliografii (wszystkie przedruki przytoczone są mniejszą czcionką i nie przesłaniają głównego zapisu) oraz żywa pagina.

W przygotowaniu jest już kolejny tom bibliografii obejmujący lata 1984-1986. Bardzo potrzebne jest też opracowanie bibliografii polonijnej, jak również bibliografii międzynarodowej Jana Pawła II, ale — jak słusznie stwierdzają W. Gramatowski i Z. Wilińska — byłoby to "zadanie... dla dużego zespołu złożonego z reprezentantów różnych krajów".

Oddając do rąk czytelników polską bibliografię Ojca Świętego autorzy pragnęli — jak czytamy we Wstępie — by służyła ona "w poszukiwaniu wiedzy obiektywnej. Zawarty w niej materiał stanowi żywy obraz wysiłku Jana Pawła II skierowanego na ożywienie i zdynamizowanie życia i działalności Kościoła niosącego Ewangelię trudnym czasem, w których przyszło nam żyć".

Ks. Michał Jagosz

JAN SEK

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

15)

Również w interiorze wszystkich trzech południowych stanów księża w dalszym ciągu angażowali się w podobne inicjatywy polonijne.

Radiostację parafialną o bardzo dużym zasięgu założył w Mafre, w stanie Santa Catarina, ks. Józef Damek. Urządzenia niezbędne do emisji programu sprowadził z Republiki Federalnej Niemiec. Z relacji ks. Huberta Sinka wynika, że Radio Emisora São José nadawało programy polskie trzy razy w tygodniu. Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia" posyłało księżom płyty i książki, pomagając w ten sposób w redagowaniu audycji.

Polskie programy przez parafialną radiostację nadawał też w latach siedemdziesiątych proboszcz parafii Wenceslau Braz — ks. Leon Łoziński.

Z programów czynnych w ostatnich latach na uwagę zasługuje "Polska Godzina Radiowa" emitowana w Kurytybie od 12 maja 1981 r. przez radiostację Colombo. Nadawano ją co sobotę w języku polskim i portugalskim. Właścicielem i kierownikiem stacji był, nie władający już językiem polskim, adwokat Ervin Bonkoski. Dr Bonkoski jest jeszcze właścicielem stacji Radio Clube Paranaense. Do emitowania programu namówił go konsul polski w Kurytybie Jan Maj. Program audycji — w części dotyczącej wiadomości z Polski — opracowywany był w oparciu o materiały otrzymywane od agencji "Interpress". Omawiano też aktualne wydarzenia z życia kulturalnego, gospodarczego i religijnego Polonii. Oprawę muzyczną stanowiła polska muzyka ludowa. W pierwszym roku istnienia redakcja pracowała w składzie: Tadeusz Krul — redaktor i spiker, Roman Denega — obsługa płytoteki i Tadeusz Ostrowski — agent reklamy.

(c. d. n.)

ŚWIĘCONKA

UROCZYSTE POSWIĘCENIE ŻYWNOŚCI
W PARKU JANA PAWŁA II
25 MARCA 1989 ROKU

PROGRAM:

14 godzina — występy muzyczne
16 godzina — paraliturgia i poświęcenie żywności.

SPRZEDAŻ POLSKICH WYROBÓW WIELKANOCNYCH

Baranki (z masła)
Babki
Pisanki
Wycinanki
Kraszanki
Chrzan
Chleby
Koszyczki z żywnością do poświęcenia
Charakterystyczne wyroby rękodzielnicze.

POSZUKIWANIE

Siostra Antonina z domu Grill, poszukuje brata **Władysława Grill**, urodzonego w roku 1923 w Stanisławowie — Polska. Władysław został uwięziony razem z ojcem Łukaszem Grill ze Stanisławowa przez Niemców w roku 1942.

Wiadomość kierować do:

Antonina Grill Mahter
104-94 Av.
11416 Richmond Hill N.Y. — USA
USA Tel.: 011(718) 441-44-06

Lúpulo importado — Cevada — Tampinhas — Tampadores manuais e mecânicos — Perfumaria profissional — Sementes importadas — 200 charutos por Cz\$ 5.400,00 — Cachimbos desde Cz\$ 400,00 — Fumos: Tietê, Mineiro e Amarelinho — Sinos variados de cobre — Balanças de precisão — Cortadores de grama e pedras — Cutelaria importada — Brocas desde ½ milímetro — Metros importados — Máquinas para corte de cabelos: manuais e elétricas — Serra Tico-tico de importação.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78 — Fone: 234-3741
CURITIBA — PARANÁ

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stępnik; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 17,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1989

Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1989 — półrocznie NCz\$ 4,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 45 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 55 dolarów
Cena egzemplarza NCz\$ 0,20

WIELKANOC W RÓŻNYCH KRAJACH

Wielkanoc jest najważniejszym i najstarszym świętem kościelnym. Obchodzi się je wiosną, w okresie budzenia się życia w przyrodzie, podobnie jak przed wiekami Wiosenne Święta czcili poganie w Europie i Azji. Wiele obrzędów i mitów z tych czasów stało się częścią nowych obrzędów chrześcijańskich. Zachowały się one w różnych krajach do dnia dzisiejszego, choć część z nich zaczyna powoli zanikać.

Polskie zwyczaje znamy, ciekawia nas zwyczaje innych narodów.

W Anglii w Niedzielę Palmową gałązki wierzby lub innej zieleni zdobią domy i kościoły, gdyż uważa się, że przynosi to szczęście. Niedziela ta jest też tam zwana Niedzielą Hiszpańską, bo dzieci w tym dniu robią słodki napój z hiszpańskiej lukrecji, zmieszanej z wodą, która musi koniecznie pochodzić ze źródła lub studni. W Herefordshire każdy wychodzący z kościoła otrzymuje od księdza małe ciasteczko zwane "Pax Cake", które ma zapewnić dobre stosunki między sąsiadami, a do połowy XIX w. podawano piwo w kościele. Gdy Wielki Piątek lub Wielkanoc przypada w dniu 25 marca, uważa się w Anglii, że przyniesie to nieszczęście dla kraju.

W Walii w dzień ten przybiera się groby zmarłych kwiatami, co symbolizuje połączenie się żywych i umarłych w dniu Rezurekcji.

Na Węgrzech w Palmową Niedzielę pali się zrobionego ze słomy chochoła zwanego księciem Cibere, co symbolizuje radosne zakończenie postu i zimy.

W ostatnim stuleciu przyjęło się dawanie na Wielkanoc jajek czekoladowych, prezentów i kartek, lecz malowane jaja znane były od wieków. Istnieje legenda, że kolorowe jaja wywodzą się rzekomo stąd, że Maria Magdalena, idąc namaszczać ciało Chrystusa zabrała ze sobą jaja, aby się nimi posilić podczas pracy. W cudowny sposób nabrały one koloru tęczy. Ofiarowywanie jajek wielkanocnych to bardzo stary zwyczaj datujący się jeszcze z czasów przedchrześcijańskich, kiedy uważano je za symbol ciągłości życia. Dla chrześcijan były one symbolem zmartwychwstania. Persowie, Grecy i Chińczycy dawali je w okresie święta wiosny. Równie stara jest tradycja ich malowania np. Chińczycy barwili je na czerwono. Średniowieczne zapiski podają, że na dworze króla angielskiego Edwarda I w 1290 r. wydano 18 pensów na zakup 450 jaj, które zostały pomalowane i ozdobione złotymi listkami, po czym ofiarowano je dworzanom. Zwyczaj podawania kolorowych jaj istnieje nadal w Anglii i wielu innych krajach. Jajka barwiono od dawna gotując je w wywarze kwiatów, liści lub koszenili.

W Szwajcarii przywiązuje się do skorupki jajka listki i kwiatki, a następnie gotuje się je w wodzie z liśćmi cebuli. Na Węgrzech maluje się na jajkach czerwone wzory. W Jugosławii mają one zawsze znak XV (Christos Vaskres).

W Teksasie, Szwecji, Holandii i w Niemczech w Wielką Sobotę zapala się ogniska i ognie bengalskie. Dawniej zwyczaj ten istniał również w Anglii, gdyż wierzono, że przynosi to szczęście. W kościołach o północy roznieca się węgiel przez pocieranie dwóch krzemieni i od niego zapala się świece na ołtarzach. Poświęcana jest także woda do chrztu.

W licznych krajach Wielki Piątek jest od wieków uważany za najważniejsze święto roku. Nie należy w tym dniu wykonywać żadnej pracy, gdyż jest to bezbożne i może przynieść nieszczęście. W szczególności nie należy prać bielizny i wbijać gwoździ, gdyż były one użyte przy ukrzyżowaniu. W Wielki Piątek przyjęte jest jedzenie bułeczek z rysunkiem krzyża. Zwyczaj ten jest bardzo stary. Bułeczki takie znaleziono w Herculanium zasypanym w 79 r., ale znane one już były za czasów pogańskich, gdy ciasta składane w ofierze bogini Dianie znaczone były krzyżem.

Zofia Ciechowiczowa

Brytyjska gwarancja dla Polski z 1939 roku

Upływa 50 lat, gdy dnia 31 marca 1939 roku premier brytyjski, Sir Neville Chamberlain, przybył do Izby Gmin w Londynie i wygłosił przy przepelnionej i podnieconej sali historyczną deklarację, stanowiącą brytyjską gwarancję dla Polski.

Ta historyczna deklaracja brytyjska, do której niezwłocznie przyłączył się bezwarunkowo rząd francuski, stanowiła niezwykle krok w brytyjskiej polityce zagranicznej, tradycyjnie unikającej wszelkich wiążących zobowiązań dyplomatycznych w stosunku do krajów Środkowej i Wschodniej Europy. Należy tu podkreślić, że Wielka Brytania jednostronnie i dobrowolnie zobowiązuje się do udzielenia pomocy militarnej Polsce, nie tylko w razie nie sprowokowanej i bezpośredniej agresji, ale również w razie zagrożenia niepodległości Polski. Natomiast deklaracja nie wspomina ani o Gdańsku, ani o naszych granicach. Zwłaszcza pominięcie naszych przedwojennych granic miało się po wojnie tak dla nas tragicznie zakończyć utratą olbrzymich połaci Kresów Wschodnich ze Lwowem i Wilnem na czele.

Deklaracja była krokiem planowanym od dłuższego czasu, jako reakcja na nieprawdopodobne osiągnięcia Adolfa Hitlera, uzyskiwane przez niego nawet wbrew stanowiskom własnych doradców, żeby wymienić tu tylko remilitaryzację Nadrenii, aneksję Austrii i rozbiór Czechosłowacji, wszystko uzyskane bez jednego strzału! A przecież uroczyste zapewnienia Hitlera, że skoro tylko zjednoczy wszystkie ziemie zamieszkałe przez "etnicznych" Niemców, nie będzie rościł żadnych dalszych żądań terytorialnych, zostały przekreślone przez niego samego w marcu 1939 roku, kiedy około 8 milionów rodowitych Czechów zostało podstępem i przemocą wcielonych do "Wielkiej Rzeszy Germańskiej".

Rząd Polski zaakceptował propozycję brytyjską, która po krótkich, doskonałych negocjacjach została podpisana jako dwustronny pakt wzajemnej pomocy w imieniu Polski przez min. Spraw Zagranicznych — J. Becka 6 kwietnia 1939 roku.

Początkowo wydawało się, że "idy marcowe" owego roku przeminą raczej spokojnie. Tak się nie stało. Oto właśnie 15 marca, Hitler brutalnie terroryzuje nieszczęsnego Emila Hachę, prezydenta okrojonej po haniebnym układzie monachijskim 1938 roku Czechosłowacji, wymusza na nim zgodę na wkroczenie wojsk niemieckich do Czech i utworzenie tzw. Protektoratu Czech i Moraw, wkracza do Pragi, rabuje zasoby złota, olbrzymie zapasy militarne, bogactwa przemysłowe, fabryczne i inne tego zamożnego kraju, ustanawia Słowację jako pseudoniepodległe państwo, pozwala Węgrom na aneksję Rusi Zakarpackiej, tworząc wspólną granicę polsko-węgierską; anektuje Kłajpedę oraz składa rzekome ultimatum Rumunii, uzyskując pełną kontrolę ekonomiczną tego kraju, łącznie z największymi w Europie terenami naftowymi Ploesti.

W parę dni później Ribbentrop powtarza polskiemu ambasadorowi w Berlinie, Józefowi Lipskiemu, żądania Hitlera, obejmujące aneksję Wolnego Miasta Gdańska oraz eksterytorialną linię kolejową i szosę przez Pomorze, żądania początkowo złożone w końcu października 1938 roku. Tym razem również spotyka się znowu z kategorię polską odmową. Te ponowne hitlerowskie żądania nie były publicznie ogłoszone aż do połowy kwietnia 1939 roku.

Wszystkie te wydarzenia miały miejsce przed wydaniem przez niemieckiego marszałka, Wilhelma Keitla w dniu 3 kwietnia 1939 roku ściśle tajnego rozkazu wojskowego Dyrektywa "Biała" który wyznaczał termin inwazji na Polskę na dzień 1 września 1939 roku.

Powróćmy jednak do problemu gwarancji brytyjskiej dla Polski. 50 lat temu, Wielka Brytania była ciągle jeszcze wielką potęgą mocarstwa w skali światowej. Starła się kierować, w swej polityce wobec kontynentu europejskiego, tradycyjną koncepcją, która polegała na niedopuszczaniu żadnego europejskiego kraju do osiągnięcia dominującej pozycji w Europie.

W szczególności decyzja tej gwarancji dla Polski była poprzedzona rozmowami i wymianą zdań z Francją. Z wielu wysuwanych koncepcji nie można tu pominąć jednej — mianowicie niezbyt poważnie przemyślany tentatywny projekt sojuszu czterech krajów, mianowicie Wielkiej Brytanii, Francji, Polski i... Rosji Sowieckiej. Projekt ten był lansowany przez najwyższe angielskie sfery wojskowe, naturalnie w zamiarze, aby taki sojusz odsunął niebezpieczeństwo działań wojennych z Niemcami od wysp brytyjskich na odległy "Front Wschodni". Generalowie angielscy nie popierali projektu brytyjskiej gwarancji dla Polski bez aktywnej rosyjskiej pomocy militarnej.

(ciąg dalszy na str. 6)

WIELKANOCNE JAJO I JEGO HISTORIA

Jajo ma swój symbol i swą historię. W swym kształcie jest bez początku i końca. Uosabia początek świata i życia.

Włosi wmurowują jajko w fundamenty domu — jako symbol płodności i nienaruszalności.

Największe jaja znosiły jaszczury epoki jurajskiej — 9 m długie.

Jajo kurze dojrzewa w ciągu 24 godzin, zawiera 85 kalorii. Ugotowane na twardo jest najstrawniejsze.

W czasie świąt można spróbować obliczyć powierzchnię jaja. Matematykom się to do tej pory nie udało.

HISTORIA PALMY WIELKANOCNEJ

Geneza palm wielkanocnych łączy się z kultem wiecznej zielonej roślinności — drzew i ziół — będących symbolem nowego życia, odradzającego się w przyrodzie. Z tym samym kultem, który dał początek bożonarodzeniowej podłaźniczce i choince. Podobnie jak i one palma obrosła licznymi wierzeniami, a w końcowej fazie swej drogi otrzymała chrześcijańską oprawę. Mimo to jednak udało się jej zatrzymać jeszcze do niedawna swe funkcje magiczne.

A więc, gałązki z palmy zatknięte w polu miały chronić zasiewy od powodzi i gradu; kładziono ją też pod pierwszą skibę przy orce, by podnieść urodzaj. Bat, którym palma była obwiązana, pasterze używali do poganiania bydła, by dobrze się pasło, zaś strzelanie z niego odstraszało złe duchy. Omiatanie palmą krów, koni, nacieranie nozdrzy, wymiatanie stajni i chlewów, zapewnianie dobrego chówu i chronienie od zaraźliwych chorób. Palma postawiona w domu strzegła go od robactwa, nieszczęść, a zwłaszcza pożarów, zaś w czasie pożarów miała zmniejszyć żarłoczność płomieni. Palma miała też własności leczenia — tak dla ludzi jak i zwierząt.

Palmy są często arcydziełami sztuki ludowej, zdumiewają barwnością, bogactwem odmian i form.

CIEKAWOSTKA

◆ Niewielu ludzi na świecie jechało pociągiem ciągniętym przez słonie. Ale ci, którzy zwiedzają miasto Lumding w Indiach, nie mogą odmówić sobie tej przyjemności.

Na stacji kolejowej w tym mieście pracuje dziesięć słoni, które zaprzężone parami, ciągną po trzy lub po cztery wagony z podróżnymi.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquina, elétricas BOSH, telas, panelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

UROCYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Ewangelia według św. Jana — 20,1-9

+ A pierwszego dnia po szabacie, bardzo wczesnym rankiem, kiedy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc, odnalazła Szymona Piotra oraz tego ucznia, którego Jezus miłował, i powiedziała im: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. Wybiegł przeto Piotr i ów drugi uczeń i spieszyli do grobu. Biegli wpierw razem, ale ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu. A kiedy zajrzał do wnętrza, zobaczył leżące tam płótna. Nie wszedł jednak do środka. Potem przybył także Szymon Piotr, który za nim podążył. Wszedł do grobu, zobaczył leżące tam płótna i chustę, którą Jezus miał na głowie; leżała teraz zwinięta nie razem z płótnami, ale oddzielnie na innym miejscu. Dopiero wtedy wszedł do wnętrza także ów drugi uczeń, ten, który pierwszy przybiegł do grobu. Zobaczył (wszystko) i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli Pisma, które mówi o tym, że On miał zmartwychwstać.



Chrystus nadzieja moja zmartwychwstał — św. Augustyn. — Na pewno uczestniczyliście już w Rezurekcji podczas uroczystości Zmartwychwstania Pana Jezusa. Jakże przedziwny jest urok tego święta... Oto spiżowa pieśń dzwoni płyń daleko... przy jej dźwięku rusza uroczysta procesja... na czele krzyż przepasany czerwoną stulą i figura zmartwychwstałego Chrystusa ze zwycięską chorągwią. Z serc zgromadzonych ludzi płynie potężna pieśń: "Wesoły nam dzień dziś nastał" — (Z. Kossak).

Zmartwychwstanie to nie tylko piękna i wzniosła uroczystość. To przede wszystkim fakt historyczny, najważniejsze wydarzenie w dziejach. Na fakcie tym opiera się całe chrześcijaństwo. "A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara", (1 Kor. 15,14) naucza św. Paweł.

PRZEZ KRZYŻ DO ZMARTWYCHWSTANIA

Kościół Katolicki w okresie Wielkiego Postu zachęca nas, aby chwilowo oderwać się od pracy i codziennych trosk, celem przeprowadzenia kontroli swego wewnętrznego życia. Ma to być wysiłek aktywny przez wewnętrzną pracę przez dokładne i sumienne rozpatrzenie swego codziennego życia w odniesieniu do spraw swej duszy i ostatecznego celu. W tym okresie mamy możliwość wewnętrznego skupienia się i zbliżenia się do Boga przez reformę życia, przez zerwanie ze złem, które nieraz było naszym udziałem, przez usunięcie tych wszystkich okazji i nałogów, które kierowały naszymi czynami w codziennym naszym postępowaniu. Z pewnością trzeba będzie ponieść ofiary, ale nie ma innego wyjścia. Przez wysiłek i trud zdąża się do doskonałości. Jeżeli wymagamy od żołnierza ofiary i poświęcenia, to tak samo w sprawach zbawienia duszy jako żołnierza Chrystusa, gdy zajdzie potrzeba bez wahania musimy zdobyć się na samozaparcie i ofiarę, aby bez zastrzeżeń zachować duszę dla Boga.

Niegdyś Jezus Chrystus robił wyrzuty swoim słuchaczom, wołając: "Brzydzę się nimi, gdyż lud ten czci mnie tylko wargami, ale serce jego daleko jest ode mnie". My zawsze twierdzimy, że jesteśmy katolikami, że należymy do społeczności chrześcijańskiej, ale jakże często zachowanie się nasze w życiu codziennym jest zaprzeczeniem nauki Chrystusowej.

Pierwszym aktem wewnętrznego życia, którego musimy dokonać w naszym wewnętrznym odrodzeniu się, to poznać samego siebie w świetle sumienia katolickiego, to znaczą

czytania dzisiejszej liturgii stawiają nam żywo przed oczy fakt wielkanocny! Pusty grób przypomina pierwszym naocznym świadkom, zapowiedzi Pisma św., które zawierają wiele aluzji do rzeczywistego wydarzenia — zmartwychwstania Chrystusa. Wiadomo, że dla uczniów i dla pierwszych chrześcijan ten dowód oparty na tzw. "wypełnianiu się Pisma", był jednym z najmocniejszych motywów ich wiary. Tak właśnie sam Pan Jezus argumentował w dialogu z uczniami idącymi do Emaus. W momencie skojarzenia sobie znaku, jakim był pusty grób z zespołem czytań biblijnych, które ten fakt wiązały ze zmartwychwstaniem, uczniowie uwierzyli: "Ujrzał i uwierzył" (J 20,9).

Po strasznej tragedii, jaka rozegrała się w Wielki Piątek na Golgocie, po pozornym zwycięstwie, jakie nad Chrystem odnieśli jego wrogowie, wyznawców Mistrza z Nazaretu ogarnęło zwątpienie i strach. Smutek i zniechęcenie opanowały serca uczniów, zasłaniając im perspektywy na przyszłość.

Lecz nadszedł poranek wielkanocny. Pobożne niewiasty podążają do grobu, aby namaścić wonnościami ciało Pana. Grób zastały już otwarty i pusty. Nie ma w nim ciała zmarłego. Maria Magdalena zawiadamia uczniów: Piotra i Jana. Ci przychodząc stwierdzają, że "Jego nie ma w grobie". Pan Zmartwychwstał. Chrystus zmartwychwstał prawdziwie. Zmartwychwstanie Chrystusa jest dla całej ludzkości i dla każdego z nas najwspanialszym darem miłującego Boga. On nas upewnia, że jesteśmy naprawdę zbawieni, że śmierć Zbawiciela została przyjęta przez Ojca, którego człowiek obraził. I to potwierdzenie niebios otrzymujemy właśnie przez zmartwychwstanie Chrystusa. Jesteśmy przez Niego zbawieni, z Nim umarliśmy i z Nim zmartwychwstaniemy. Łaska Wielkanocy polega na odnowie duchowej, rozpoczęciu na nowo, odmłodzeniu. "Jezus Boską swą mocą zmartwychwstał, daj się poznać w całej swej prawdzie tym wszystkim, którzy jej szukają, gotowi przyjąć Cię takiego, jakim rzeczywiście byłeś, choćby ich myśli i serce wielkości Twej nawet nie przeczuwały". (J. Z.). Dążcie do tego, co w górze, nie do tego co na ziemi. (Kol. 3,1-4).

J. S.

śad moralnych, podanych nam przez Kościół Chrystusowy. Już w starożytności znana była zasada: "Poznaj samego siebie, a wtedy dopiero ocenisz swą wartość." Poznać samego siebie, to nie jest rzecz łatwa. My zwykle skwapliwie dostrzegamy wady i błędy bliźnich, chętnie innych krytykujemy i wydajemy wyroki potępienia na innych. Spełnia się wówczas powiedzenie ewangeliczne. "Widzimy źdźbło w oku brata swego, a belki we własnym nie spostrzegamy". Poznaj więc codzienną drogę swego życia, wejdź w siebie, zapytaj się swego sumienia, jaka jest wartość twego życia. Zważ na wadze swego sumienia uczynki dobre i złe. Wsłuchaj się w cichości twego sumienia i serca, co ci będzie wtedy mówić twoje sumienie.

W rodzinie będzie sumienie katolickie przypominać przysięgę małżeńską, złożoną przed ołtarzem, przed obliczem Boga, będzie to sumienie czuwało koło ogniska domowego, aby ono płonęło ogniem zawsze czystym i jasnym. Rodzicom stawia przed oczy całe dostojeństwo i godności a zarazem szereg obowiązków względem dzieci... Do serc dziecięcych puka ono nieustannie i przypomina wezwanie Stwórcy "Czcij ojca twego i matkę twoją". Prawdziwe sumienia katolickie to "Pochodnia dla jego nóg, to światłość na ścieżkach życia jego".

Stargane, pełne cierpienia i niepokoju serce człowieka szuka pociechy i ukojenia. "Stworzyłeś nas, Panie, i dla siebie i niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu". Do Boga musimy powrócić jak do pełni naszego szczęścia i prawdziwej radości. Przez grzech i łamanie praw

(ciąg dalszy na str. 6)

◆ W ubiegłym roku minęła sto trzydziesta rocznica objawień maryjnych w Lourdes. Od lat obserwuje się wzrost liczby pielgrzymów do tego miejsca, które w roku ubiegłym odwiedziło ponad cztery i pół miliona osób.

◆ Centrum Kulturalne Świętego Krzyża w Toronto (Włochy) przyznało nagrodę pokojową kardynałowi Miguelowi Obando y Bravo z Nikaragwi za pracę na rzecz pokoju w Ameryce Łacińskiej.

◆ Wkrótce powstanie pierwszy klasztor katolicki w Birmie. W stolicy tego kraju, Rangunie, grupa mnichów buddyjskich, którzy przeszli na katolicyzm, założy pierwszą wspólnotę zakonną.

◆ W Wietnamie ogłoszono amnestię dla więźniów politycznych. Z więzień zwolniono sześć tysięcy czterysta osób. Są to w większości urzędnicy i oficerowie byłego rządu Wietnamu Południowego, aresztowani w 1975 roku, a także trzydziestu pięciu duchownych.

◆ Katolicki Uniwersytet Serca Jezusowego w Mediolanie liczy dwadzieścia pięć tysięcy trzystu siedemdziesięciu trzech studentów, kadra naukowa to tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt siedem osób, a cztery tysiące sto osiemdziesiąt dwie osoby stanowią personalnie nieuczający. Od chwili powstania uniwersytetu w roku 1921 przeprowadzono na uczelni pięćdziesiąt trzy tysiące osiemdziesiąt jeden przewodów doktorskich.

◆ Stulecie istnienia obchodzi Kościół w Mali. Tylko jeden procent mieszkańców tego kraju to katolicy (siedemdziesiąt tysięcy). Najważniejsze zadania przed tą wspólnotą — stwierdzili miejscowi biskupi — to budowa struktur parafialnych i systemu wychowania religijnego.

◆ W Kolumbii został zamordowany ksiądz Cesar Augusto Hieraldo znany ze swej działalności na rzecz rolników.

POLONIA ZAGRANICZNA

ODEZWA

W tym roku obchodzimy 40-lecie założenia SKARBU NARODOWEGO. Te "Urodziny" należałoby uczcić dobrowolnym zwiększeniem składek na rzecz Skarbu Narodowego. Powinien to być rok "składek rekordowych" i usilnie prosimy o przychylne nastawienie się do tej prośby.

Przy tej okazji przypominamy na co Rząd R. P. wydaje pieniądze:

— na wspomaganie niezależnej działalności wolnościowej w Kraju moralnie, politycznie i materialnie;

— na utrzymanie sprawy Polski jako zagadnienia międzynarodowego poprzez odpowiednie memoriały do rządów, organizacji i konferencji międzynarodowych;

— na jednanie dla narodu polskiego pomocy politycznej, gospodarczej, charytatywnej i kulturalnej przez działalność bezpośrednią i poprzez organizacje polonijne, międzynarodowe i polskie "loby";

— na wydawnictwa książkowe oraz na kwartalnik "Polish Affairs" po angielsku, miesięcznik "Rzeczpospolita Polska" i dwutygodnik PAT'a. Pisma te rozchodzą się do najdalszych zakątków polskiego osiedlenia w świecie;

— na mobilizację Polaków w Wolnym Świecie do pracy na rzecz Niepodległości.

Rząd nie wydaje pieniędzy na utrzymanie członków Rady Ministrów. Wszyscy oni pracują honorowo bez żadnego wynagrodzenia.

Czeki i przekazy należy wystawiać na "Skarb Narodowy" (po polsku) lub po angielsku na "Polish National Fund".

Sporządzając testament prosimy pamiętać o Skarbie Narodowym.

Adres:

SKARB NARODOWY
43, Eaton Place, London
SW1X 8BX Anglia

Wiadomości o Polsce

WIELKOPOLSKA WIELKANOC

W dziejach Oscara Kolberga znajdujemy wiele ciekawych opisów wielkopolskich zwyczajów i obrzędów poczynając od środy popielcowej poprzez okres wielkiego postu do Wielkanocy. Lud wielkopolski mimo wielu podobieństw ma pewne cechy odrębne. Zwyczaje i obrzędy okolic południowych różnią się od zwyczajów północnych, ale zwyczaje te stają się coraz rzadszymi i widocznie nikną pod naciskiem nowych wyobrażeń, ustępując miejsca innym. W "Obrazie m. Poznania" J. Łukasiewicz r. 1838 pisze: "W popielec odgłos dzwona o północy odrywał rozmarzonych trunkiem od biesiad tańców i rozrywek i następowała kilkuniedzielna przerwa zabaw. W poście bowiem zakazane były wszelkie zabawy huczne. W dni niedzielne postu spędzano czas na modlitwie po kościołach".

Lud wiejski ściśle post wielki zachowuje wstrzymując się od potraw mięsnych. — W niedzielę "kwietnią" obchodzono pamiątkę wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy. "Dzieci zachodziły drogę Jezuskowi, rzucając kwiaty, radośnie śpiewały Hosanna! Gdzie były szkoły, wybierano chłopców do procesji z palmami w rękę". Niedzielę tę — dziś palmową zwiemy. Dawniej w Poznaniu uczniowie jezuitów zabawiali publiczność wystawieniem na scenie w klasztorze Męki Pańskiej.

Z nadejściem Wielkanocy otwierało się zwykle mieszkańcom Poznania pole do tysięcznych zabaw i rozrywek. Zapraszano się nawzajem na święcone, które spożywano dopiero rano po rezurekcji. Przed sumą podawano kapłanowi rozmaite zioła do święcenia mianowicie: ciernie, dziewannę, szalwię, rumianek, lipowy kwiat, ten ostatni na "zaduch" używany, kiedy jak mawiano "zaduszliwy kto w piersiach".

W poniedziałek wielkanocny młodzież płci męskiej oraz mężczyźni w dojrzałym wieku snuli się od rana do późnej nocy po domach i polowali na dziewczęta i mężatki w celu "dyngusowania". Po ulicach słychać było gwar i śmiech. Zanurzano je częstokroć w lodowatej wodzie tak że i zaziębieniu nie uszły. Powszechną jest wiara w świętość kąpeli wielkanocnej. Zwyczaje wielkanocne nad Wartą różnią się nieco od siebie. Na przykład w niektórych dzielnicach dziewczęta w Wielkanoc nie oblane, uważają się za "wzgardzone".

W okolicy Poznania w drugie święto Wielkiejnocy ubierają chłopcy jednego spośród siebie za niedźwiedzia i oprowadzają go po wsi. Niekiedy przebranego owego niedźwiedzia wrzucają do stawu lub jeziora "na pamiątkę wrzucenia bożka Lela do Gopła". Inni chodzą od domu do domu obdarzeni suto święconym a często i pieniędzmi, śpiewają rozmaite oracje:

Przyszliśmy tu po dyngusie
Zaśpiewamy o Jezusie
O Paniencie świętym Piotrze
O Judaszu i o łotrze...

Wł. Anczyc pisze w Warsz. Tyg. Ilustr. r. 1862. "W święta wielkanocne zaproszono nas do włościń w Wielkopolsce. Stół cały umajony zieloną, bukszpan grał główną rolę. Kiedy kompania w najlepsze się zabawiała, usłyszała nagle za drzwiami huczny śpiew:

Miły gospodarzu puście nas do izby
Boć nas ta nie wiele nie zrobimy ciżby
Stoimy za drzwiami,
Pan Jezus jest z nami. Alleluja!

W święta wielkanocne po południu mieszkańcy Poznania używali przechadzki, lub też spędzali czas w kościele na niesporach. **Hanna Dorwska**

SPOŁECZNA FUNDACJA "SOLIDARNOŚCI"

Zachodnie agencje donoszą w oparciu o informacje ze źródeł zbliżonych do "Solidarności", że Ministerstwo Zdrowia PRL wyraziło zgodę na

rejestrację Społecznej Fundacji Solidarności Robotniczej. Decyzja o utworzeniu Społecznej Fundacji Solidarności Robotniczej w oparciu o 1 milion dolarów ofiarowanych "Solidarności" przez Kongres Stanów Zjednoczonych została podjęta przez Lecha Wałęsę latem 1987 r. W styczniu 1988 r. podpisał on Akt Fundacyjny, a wszystkie niezbędne dokumenty Fundacji Społecznej "Solidarności" zostały złożone do zaopiniowania w Ministerstwie Zdrowia.

Przez rok wyczekiwano odpowiedzi. Z pieniędzy, którymi dysponuje Fundacja zakupiono w ubiegłym roku w Niemczech Zachodnich karetki reanimacyjne dla Gorzowa Wielkopolskiego, Głogowa, Polkowic i Wrocławia. Przedstawiciele Fundacji uzyskali obietnice finansowego wsparcia Fundacji także z innych krajów zachodnich. Rzecznicy Fundacji w "Apelu do społeczeństwa", opublikowanym w "Tygodniku Mazowsze" w czerwcu ubiegłego roku napisali: "Przygotowani jesteśmy do szybkiego uruchomienia co najmniej trzech ośrodków: szybkiej diagnostyki kardiologicznej, diagnostyki i terapii pacjentów z niedosłuchem oraz wczesnego rozpoznawania różnych nowotworów". W grudniu ubiegłego roku dr Marek Edelman i prof. Andrzej Szczeklik, pisali na łamach "Tygodnika Mazowsze", iż "Przeciąganie legalizacji Fundacji ze względów formalno-prawnych jest niemoralne wobec społeczeństwa potrzebującego wszechstronnej pomocy medycznej". Uznanie Społecznej Fundacji Solidarności Robotniczej przez Ministerstwo Zdrowia, oraz — miejmy nadzieję — rychła jej legalizacja przyjęte zostaną z zadowoleniem w myśl zasady, iż lepiej późno niż wcale.

K. Tatarowski

WOJSKO POLSKIE W UKŁADZIE WARSZAWSKIM

Ludowe Wojsko Polskie jest znaczącą siłą w Układzie Warszawskim, zajmując pod względem liczebności drugie miejsce po armii Związku Radzieckiego.

Polskie siły zbrojne liczą łącznie 347 tys. żołnierzy i oficerów. 169,8 tys. to wojska lądowe, powietrznodesantowe i lotnictwa wojsk lądowych, 49,8 tys. — wojska obrony powietrznej kraju (OPK), 40,9 tys. — wojska lotnicze, 22,5 tys. — marynarka, 21,1 tys. — jednostki podporządkowania centralnego (rozpoznawcze, łączności, uczelnie wojskowe i in.), 33,5 tys. — jednostki i instytucje tytułowe, 6,9 tys. — wojska obrony cywilnej.

Wojsko Polskie, wchodzące w skład Układu Warszawskiego, jest wyposażone w 480 samolotów bojowych i 43 śmigłowce bojowe, 31 wyrzutni rakiet taktycznych 3.330 czołgów, 4.855 bojowych wozów pancernych i transporterów opancerzonych, 435 przeciwpancernych zestawów rakietowych, 3.065 wyrzutni artylerii rakietowej (o kalibrze 75 mm i większym) i moździerzy (o kalibrze 50 mm i większym, 3 okręty podwodne.

PRL UJAWNIA HISTORYCZNY DOKUMENT

Polska gazeta "Odrodzenie" zamieściła sprawozdanie byłego sekretarza generalnego Polskiego Czerwonego Krzyża, Kazimierza Skarżyńskiego, na temat badań przeprowadzonych w miejscu masakry dokonanej w ZSRR na polskich oficerach. Z tych badań wynika jednoznacznie że 4.000 polskich oficerów zamordowanych zostało wiosną 1940 roku w lesie katyńskim przez sowiecką służbę bezpieczeństwa.

Historyk Włodzimierz Kowalski ujawnia, iż w brytyjskich archiwach znaleziono (istniejący tylko w jednym egzemplarzu) ściśle tajny dokument potwierdzający powyższą tezę. Z dokumentu wynika, że niemieckie władze okupacyjne zawiadomiły w dniu 9 kwietnia 1943 r. kierownictwo Polskiego Czerwonego Krzyża o odkryciu masowych grobów w lesie katyńskim i żądały wysłania tam przedstawicieli PCK. Po upływie kilku dni Skarżyński pojechał z grupą przedstawicieli PCK do

Katynia w celu zidentyfikowania ofiar i zorganizowania przeniesienia zwłok w sposób godny do nowych grobów.

W rozmowach z przedstawicielami PCK z miejscową ludnością potwierdziły się przypuszczenia, że od początku marca do połowy kwietnia codziennie przyjeżdżały do najbliższej stacji kolejowej Gniezdowo 2-3 wagony towarowe z polskimi oficerami. Tam przeladowywano ich do samochodów i przewieziono na teren dostępny tylko dla NKWD. Miejscowa ludność słyszała codziennie strzały i krzyki dochodzące stamtąd.

W najbliższym czasie uda się do Katynia delegacja Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w celu przywiezienia symbolicznych prochów z miejsca kaźni polskich oficerów i żołnierzy. Prochy te zostaną złożone na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

POCZTA POLSKA UTRACIŁA CENZORSKIE UPRAWNIENIA

Były minister łączności PRL wprowadzając w połowie 1986 r. swym rozporządzeniem stałą kontrolę treści telegramów i rozmów telefonicznych naruszył naraz dwie zasady swobód obywatelskich — wolności słowa i tajemnicy korespondencji.

Ministerialny nakaz brzmiał następująco: "Usługa telekomunikacyjna nie może być wykonana w razie gdy treść przekazywanych informacji pozostaje w sprzeczności z prawem, porządkiem publicznym lub zasadami współzycia społecznego".

Pojawiła się więc nadzwyczajna cenzura. Tym razem na straży interesów państwa i obyczajowości stanęli pracownicy poczty — przedsiębiorstwa usługowego. Panienci z okienek i central zostały zobowiązane do decydowania, jaka depesza nie może być nadana i które połączenie musi być przerwane. Do ich uznania pozostawiono ocenę wiadomości przekazywanych drogą telekomunikacyjną.

Chcąc realizować ten ministerialny nakaz trzeba by potroić personel pocztowy, wydzielając jednocześnie odpowiednie stanowiska z wysoko kwalifikowanymi specjalistami znającymi się na polityce i prawie, biegłych w lingwistyce i technice podsłuchów. Tymczasem polskie placówki pocztowe nie potrafią uporać się ze zwykłą obsługą klientów.

Obecnie szef nowego Ministerstwa Transportu, Żeglugi i Łączności uchylił kwestionowany przepis. Poczta utraciła cenzorskie uprawnienia i pozostała tylko zwyczajnym przedsiębiorstwem usługowym.

("Ostatnie Wiadomości")

ZAKUPY U ŁODZIŃSKIEGO

Pierwszy w kraju prywatny dom towarowy powstanie w Krakowie, będzie miał trzy kondygnacje a znajdują się w nim stoiska z wszystkimi dostępnymi artykułami przemysłowymi różnych branż, magazyny towarowe a także punkty usługowe. Inwestorem i właścicielem jest znany handlowiec krakowski — Kazimierz Łodziński, prowadzący dotychczas miniaturowy, lecz świetnie prosperujący sklepik na Pogórze. Nie chodzi wyłącznie o pieniądze — zaznacza pan Łodziński — lecz sprawdzenie własnych możliwości.

KREDYTY BANKU ŚWIATOWEGO DLA POLSKIEJ FIRMY

Znana firma spółdzielczości ogrodniczej "Hortex" otrzymała 17 milionów dolarów kredytu od Międzynarodowej Korporacji Finansowej — filialnej instytucji Banku Światowego, zajmującej się kredytami firm prywatnych i spółdzielczych. Kredyt jest przeznaczony na rozbudowę i modernizację przetwórci i zamrażalni. Polscy spółdzielcy-ogrodnicy cieszą się zaufaniem zachodnich banków. Wcześniej otrzymali oni 18 milionów dolarów pożyczki od firm z 5 krajów zachodnioeuropejskich, również na budowę kilkunastu zamrażalni. Z innego 10-milionowego kredytu rozbudowuje się chłodnię w Leżajsku.

PRZEZ KRZYŻ DO ZMARTWYCHWSTANIA

(dokończenie ze str. 4)

Bożych odwrócił się człowiek od swego Stwórcy, wzgardził Nim, wypowiedział — wołając: "Nie będę służył Panu Swemu".

Na rozstajnych drogach spotykamy młodzieńca. Pograżony w zadumie wspomina dom rodzicielski, gdzie spędził pierwsze lata swej młodości. Przed oczyma jego duszy, staje w pamięci, najbliższa jego sercu, po Bogu, jego matka. Uprzymiarnia sobie jej wielką, czułą, bezinteresowną miłość, jaką go otaczała. Przypominają mu wskazania i nauki. Pamiętne są dla niego te piękne i słoneczne dni pod czułą opieką rodziców. A teraz co przeżywa? Wielką wewnętrzną tragedię. Wzgardził prawdziwym szczęściem, nie słuchał dobrych rad i głosu swego sumienia. Szedł przez życie za podszeptem pożądliwości oczu, ciała i pychy żywota. W materii szukał szczęścia, myślał, że to jest prawdziwa radość jego życia. Lecz tego wszystkiego zakosztował, przekonał się, że to nie dało mu prawdziwego zadowolenia i szczęścia.

Na głębiach duszy odzywał się nieustannie jakiś potężny głos i wyrzuty sumienia. Popadł w nędzę moralną i cierpi wewnętrzną głód i pustkę życiową. To wszystko do czego rwało się jego serce, okazało się tylko chwilowym płomykiem i złudą. Chwilowe zadowolenia błyskotliwego życia zniknęły a w duszy pozostały tylko gorycz i cierpienie. Po dłuższym namyśle, po ocenie wartości życia dotychczasowego, po wewnętrznej szarpaninie i zgryzotach, Bóg przemówił do tego serca. W Nim znalazł Augustyn dopiero rozwiązanie swego przeznaczenia, wtedy wyrwał się z jego serca okrzyk — zapisany w jego wyznaniach: "Stworzyłeś nas, Panie dla siebie i niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu".

Dla Boga jesteśmy stworzeni, a celem naszym jest dążenie do Niego. Nosimy w sobie jego istoty — duszę nieśmiertelną, ona należy do Niego, do niej ma Bóg pełne prawo.

Korzystajmy z czasu błogosławionego Wielkiego Postu, by przygotować nasze dusze do powrotu do Boga. Niech nas nie przeraża ani wielkość, ani ilość naszych przewinień i niedoskonałości. Potęga miłosierdzia Bożego udzieli nam przebaczenia, zrzuci z nas szatę grzechu, a niewidzialna moc niebieska, przyodzieje nas w szatę godową sprawiedliwości i świętości. A owocem tego będzie pokój Chrystusowy w duszach naszych.

Ks. Walenty Nowacki

Brytyjska gwarancja dla Polski z 1939 roku

(dokończenie ze str. 3)

Brytyjska gwarancja dla Polski powstała w okresie, kiedy ich dyplomacja usiłowała uniknąć wojny prawie za każdą cenę, kiedy nawet nie było ceny za jakiegokolwiek odroczenie jej wybuchu.

Pewne wpływowe brytyjskie sfery polityczne były skłonne oceniać żądania Hitlera o Gdańsk i o eksterytorialną kolej i szosę w poprzek polskiego Pomorza, jako "usprawiedliwione", szczególnie ze względu na fakt, że ani Anglia ani Francja nie były przygotowane do wojny, tudzież, że prawdziwie żywotne brytyjskie zainteresowania w Europie były tradycyjnie ograniczone do osłony Francji, Belgii i Holandii oraz obszaru Morza Śródziemnego. Wrogie nastawienie Japonii na Dalekim Wschodzie oraz Włochy w basenie śródziemnomorskim wskazywały również na słuszność polityki ustępstw, głaskania i uspakajania, znanej powszechnie pod nazwą "appeasement". Teraz doradzano stosowanie tej polityki w stosunku do Niemiec.

A Polska, ten ciągle jeszcze stosunkowo mało w Londynie znany kraj, wgniecioną, jak się wielu Anglikom wydawało, raczej niepewnie i niewygodnie, między Niemcy i Rosję, dwóch potężnych sąsiadów, z których ani jeden ani drugi nie okazywał Polsce szczególnie przyjacielskich sentymentów, ta Polska, która nagle zostaje podniesiona do rangi pełnowartościowego partnera przez wielkie imperium o światowym zasięgu, wskutek czego zdobywa prawo prowadzenia dyplomatycznego dialogu z Niemcami na równej stopie...

W tym raczej niezwykłym układzie spraw, polskie zabiegi dyplomatyczne kierują się przede wszystkim do utrzymania za wszelką cenę i jak najdłużej, równowagi w stosunkach Polski z Niemcami i z Rosją.

Warto przytoczyć interesującą opinię z pamiętników ówczesnego Inspektora Generalnego Brytyjskich Sił Zbrojnych, który był w maju 1939 roku z oficjalną wizytą w Polsce:

"... byłem zachwycony postawą bojową wojska polskiego, ale niepokoiły mnie plany". Napisał również: "Wysiłek militarny, jakiego oni (Polacy) dokonali, jest wprost fantastyczny", natomiast jego konkluzje co do możliwości aby Polska była zdolna do stawienia przedłużającego się oporu, były raczej niejasne.

Na zakończenie usiłując podsumować wszelkie plusy i minusy w naszych wzajemnych polsko-brytyjskich stosunkach, które wobec brytyjskiej gwarancji i sojuszu stały się wyjątkowo bliskie i przyjacielskie. Porównywanie olbrzymich bogactw i zasobów gospodarczych, a co za tym idzie, politycznych i militarnych Imperium Brytyjskiego sprzed 50 laty z ówczesnym potencjałem Polski, oczywiście nie miałyby sensu. Tym niemniej, podczas tych blisko sześciu długich i przeraźliwych w swych okropnościach lat ostatniej wojny światowej, Polacy potrafili dostarczyć brytyjskim sojusznikom na tak wielu frontach walk, na tak wielu odcinkach współdziałań, tak znaczną i cenną pomoc, nieraz w chwilach doprawdy rozpaczliwych dla Albionu. Chociaż jakiegokolwiek porównanie wartości udzielonej sobie wzajemnie pomocy militarnej przez żołnierzy, lotników i marynarzy obu sojuszników krajów jest oczywiście niemożliwe, to jednak stwierdzić należy, że przez udzielenie swej gwarancji dla Polski Wielka Brytania na pewno złego interesu nie zrobiła.

("Dziennik Polski")

CO Z SOI?

Nasiona soi zawierają 50% białka (jedynie białko roślinne mogące niemal zastąpić mięso), 25% tłuszczu (jeden z najlepszych olejów jadalnych), ponadto witaminy B-1, B-2, A i E oraz sole mineralne (potas, wapń, fosfor, żelazo). Słowem — same zalety. W domowym gospodarstwie można soję:

1) gotować jak fasolę i tak używać dodając do sałatek, podając w sosie pomidorowym (jak fasolka po bretońsku) itp.;

2) świeżą, młodą, zieloną — używać zamiast zielonego groszku;

3) ugotowaną odcedzić, zemleć i traktować jako ugotowane mięso, czyli podprawić cebulą, solą i pieprzem, taki farsz używać jako nadzienie do pierogów i różnego rodzaju pierożków;

4) lekko podgotowaną i zmieloną soję po dodaniu jajka i przypraw użyć jako surowiec na klopsiki w różnych sosach (grzybowym, pomidorowym itp.). Podobno w smaku — dobrze przyprawioną — trudno odróżnić od mięsa.

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS
A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 —
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975
CURITIBA — PARANA

INDICADOR PROFISSIONAL

DR. LEOPOLDO ANTÔNIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.
Eng. Márcia Zelak Agottani
PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.
Rua Emiliano Pernetá n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401
Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

HUMOR Z DWUDZIESTOLECIA

— Zadowolona pani z wyjścia za mąż?

— "Owszem, tylko wolałabym mieć innego męża..."

★

Ona: O czym myślisz?

On: O tym samy co ty.

Ona: Jeżeli ośmieliłby się pan to zrobić, będę krzyczeć!

★

— Co, nowy kapelusz?

— Kupiłam.

— Skąd wzięłaś pieniądze?

— Znalazłam.

— Gdzie?

— W twoim portfelu.

★

— Czy radio doprowadzi do bankructwa dzienniki?

— Nigdy!

— A jednak...

— Co jednak?

— W radio nie zawiniesz paczki, tak jak w gazetę.

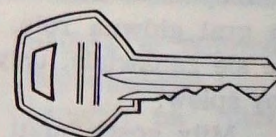
NAWYKOWE OGRYZANIE

Nawykowe ogryzanie różnych przedmiotów czy paznokci jest w większości przypadków jednym ze sposobów odruchowego rozładowywania napięcia emocjonalnych. Osobie, która poprzez uleganie szkodliwym nawykom ruchowym próbuje złagodzić swój psychiczny stres — nie można tego zabronić pod przymusem, bo byłoby to dla niej jedynie źródłem dodatkowych stresów i obciążeń.

Można natomiast zastępować szkodliwe odruchy nieszkodliwymi, na przykład: zabawą ulubioną maskotką, manipulowaniem łańcuszkiem zawieszonym przy pasku czy zegarku lub innym przedmiotem, który — przewidując sytuację — ma się zawsze w kieszeni.

Chodzi o to, aby szkodliwe przyzwyczajenia poddać samokontroli. W momencie napięcia czy zdenerwowania, zamiast odruchowo ogryzać paznokcie lub oprawkę od okularów czy długopis — należy więc natychmiast sięgnąć po znajdujący się w zasięgu ręki i przygotowany specjalnie w tym celu przedmiot.

Chaveiro Westphalen



CHAVES
CONSERTOS
DE COFRES
ABERTURAS
COLOCAÇÃO
DE FECHADURAS
Tobias de Macedo, 160 —
Centro
FONES: Comercial 234-62.0
Residencial 256-5993

Um Caminho de Esperança

Lech Walesa (46)

No sábado, 12 de dezembro, os responsáveis pelo Partido apresentaram-se em diferentes equipes para efetuar a leitura da circular emitida pelo Politburo e destinada aos membros do Partido, falando sobre os aumentos. A leitura deveria ser seguida pelo que eles chamavam de debate. Na verdade, não houve qualquer possibilidade de debate: uma mulher levantou-se (ela trabalhava como motorista de máquinas) e disse que no tempo de Hitler as coisas eram menos difíceis, que ela não sabia mais como sustentar seus três filhos com seu salário fixo (o trabalho por empreitada permitia ao trabalhador engolir, com mais facilidade, os constantes aumentos; a direção nos dizia então: "Tenham calma, vamos conseguir um pouco mais de trabalho e vocês poderão ganhar mais dinheiro". Um operário, trabalhando no sistema de salário fixo, enfrentava as maiores dificuldades. A motorista de máquinas ganhava 1.859 zlotys por mês, e ponto final). Ninguém disse nada. A mulher continuava em pé, chorando. Não aconteceu mais nada naquele sábado. Depois daquele episódio, fui para minha casa. Nas outras equipes, as reuniões foram também bastante curtas.

A greve no estaleiro naval foi iniciada na segunda-feira, nas oficinas mecânicas e nos cascos. Os operários que ali trabalhavam já haviam feito estágios na Zülzer, na Suíça, e na Baumeistr, na Dinamarca. Eram a nata dos estaleiros, a elite. Além de operários bastante especializados e experientes, eles formavam uma equipe organizada e unida. Os motoristas (havia cerca de 30), que ganhavam um salário miserável, estavam entre os primeiros a aderir à greve. Um de seus trabalhos era distribuir o café pelas oficinas, nos intervalos do café da manhã: uma ótima oportunidade para, ao mesmo tempo, levar a palavra de ordem da greve.

Depois do intervalo, todo o pessoal do estaleiro reuniu-se diante dos escritórios da direção. Foi, evidentemente, impossível resolver qualquer coisa, tudo aquilo ultrapassava, e muito, a competência da direção. As discussões, através da janela, duraram meia hora, o tempo de instalar alto-falantes, pois as propostas do diretor só podiam ser ouvidas pelas pessoas das três primeiras filas, enquanto uma multidão tomava, inteiramente, a praça.

(continua)

CURSO DE POLONÊS DA UNIAO JUVENTUS REINICIA DIA 28

No próximo dia 28, terça-feira, o departamento cultural da Sociedade União Juventus dará início às aulas do Curso de Língua Polonesa para Brasileiros, tendo como inscritos vinte e cinco alunos. O Curso, que foi um grande sucesso durante o ano letivo de 1988, quando estavam recebendo aulas mais de sessenta alunos, é uma promoção conjunta da União Juventus e da Associação Cultural Fryderyk Chopin, ambas entidades presididas pelo administrador Anísio Oleksy.

O titular do departamento cultural, professor Bonifácio Solak, informa que até o início das aulas, referentes ao corrente ano, há possibilidades de novos interessados se inscreverem, bastando que entrem em contato com a secretaria da entidade, à Alameda Carlos de Carvalho, 2.073, no Batel.

As mensalidades para os alunos do Curso são bastante acessíveis: NCz\$ 3,10 para sócios em dia; e NCz\$ 9,25 para não associados.

ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA

O Presidente da Soc. Brasileira de Cultura Polonesa Józef Piłsudski de São Paulo, cumprindo o que determina a Letra G do Art. 28.º dos Estatutos, convoca seus associados para a Assembléia Geral Ordinária que será realizada em sua sede à Av. do Estado n.º 1.855, no dia 02 de abril de 1989, às 16 horas em 1.ª convocação e às 16h30m com qualquer número de Sócios, de acordo com o disposto no item 1.º da Letra A do Art. 18.º dos Estatutos, que determina a realização do evento de 12 em 12 meses, no 1.º domingo de abril, para examinar e aprovar relatórios, programas, balanços e demonstrações de contas da Diretoria, bem como para tomar conhecimento e sancionar deliberações do Conselho Deliberativo.

Carta para Redação

Prezado Senhor.

Achei seu nome no Anuário dos Delegados Esperantistas do ano de 1982. Nele encontrei três nomes, mas intuí que V. Sa. seria a pessoa mais indicada.

Gostaria de encontrar alguém que falasse e escrevesse o polonês e seja morador em redor de Curitiba, como Orleans, S. Inácio, D. Pedro, Lamenha, Abranches ou Tomás Coelho como poderia ser um morador de Curitiba que conheça o idioma polonês. Eu peço muito a V. Sa. de me satisfazer meu desejo. Ser-lhe-ia muito grato.

Ainda algo a respeito de mim. Estou com 84 anos. Quando jovem, tive a inten-

ção de imigrar para o Brasil, mas não dispus o dinheiro suficiente para isto. Mais tarde, ao terminar a segunda guerra mundial, que felizmente sobrevivi, nem podia pensar em sair da Polônia. Agora penso apenas contactar com um brasileiro que conheça a língua polonesa para poder corresponder-me com este. Conheço também razoavelmente o alemão e um pouco o inglês e o russo. E agora sobre minha pessoa. Tirei o curso técnico (secundário) de Construção de casas, mas conheço algo também sobre construção de aeroportos e regulamentos de rios. Conheço bem na prática mensuração de terras. Citei o mais importante no que se refere a mim. Faça-me o grande favor de me satisfazer este meu desejo. Procurarei atender algo que o interessaria.

Aceite os meus sentimentos mais sinceros.

O meu endereço:
Opiota Mieczyslav
ul. Łokietka 7
37-500 Jaroslaw
Polska

COMO CASTIGO

Mirolau Bochenek
trad.: Henr. Perbeche

Deus meu,
que esperas de mim?
Não é minha vida
nem chocha nem opulenta,
e este meu corpo
nem é 8 nem 80.
De que jeito ajudar-te
a consertar o mundo
com todo seu enguiço?
E contas com meu serviço,
e prevendo, confias
em meus melhores dias...
Sobre mim rodopio,
agarro-me à fantasia
qual criança à saia da mãe.
Viver na divina Lei?
sinceramente, não sei.
Seduzem-me mil desvios,
tentam-me astros errados.
Penso sempre o que fazer
como deveria ser.
E enfim o que consigo,
sai tudo no avesso.
Deus meu, eu te peço:
pega-me na mão,
— e como castigo —
leva-me contigo!



- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

**MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRAÇA
ATAÇADO E VAREJO**

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

Curitiba, uma das melhores do mundo

O arquiteto americano Alan Jacobs, professor da Universidade de Berkeley, na Califórnia, surpreendeu a platéia do congresso de Urbanismo realizado há duas semanas em Porto Alegre ao incluir Curitiba entre as três melhores cidades do mundo para se viver, ao lado de Roma e San Francisco. Na sua opinião, Curitiba é também uma das poucas cidades do mundo que fizeram grande esforço para melhorar a qualidade de vida de seus habitantes.

Apesar de cheia de contrastes, Curitiba apresenta vários pontos positivos que asseguram a boa qualidade de vida elogiada pelo arquiteto norte-americano. Com área verde invejável, de 50 metros quadrados por habitante (a ONU recomenda 16 metros quadrados), a cidade tem tráfego rápido, renda média familiar elevada e, mesmo convivendo com enchentes, elas não causam os mesmos estragos que ocorrem em outras cidades brasileiras.

Convive, por outro lado, com uma situação crítica na periferia, com cem mil favelados, além de 15 mil pessoas vivendo em terrenos invadidos. Outra dificuldade é a falta de água enfrentada pelos bairros periféricos. "Mas o importante é que a cidade continue sempre atenta às deformações trazidas pelo crescimento", pondera o ex-prefeito Norberto Nepriano.

Dirceu Martins Pio

IPM define culpa pelo "Bateau"

A Marinha divulgou o resultado dos inquéritos administrativo e policial-militar (IPM) sobre as causas da tragédia do Bateau Mouche. Nove oficiais e um praça são responsabilizados pelo naufrágio que matou 53 pessoas no réveillon deste ano. Mas não foi divulgado o nome de nenhum militar. O inquérito administrativo aponta 13 civis como culpados, entre os quais o proprietário do iate e da Rio Turismo Ltda. e seus nove sócios. A Marinha isenta os patrulheiros das acusações de suborno. As conclusões foram divulgadas em nota nos jornais.

Polônia dividirá o poder com oposição

Varsóvia — O governo e a oposição, representada pelo movimento sindical independente Solidariedade, chegaram a um acordo que dividirá o atual Parlamento polonês em duas casas legislativas — uma Câmara e um Senado, escolhidos em eleições livres e democráticas. Decidiu-se também que as duas casas elegerão o futuro presidente da República. As eleições ocorrerão em dois turnos — a 4 e 18 de junho deste ano. Trata-se de uma decisão histórica entre os países que orbitam em torno da União Soviética, onde houve reforma semelhante incentivada pelo líder Mikhail Gorbachev.

Segundo o representante do Solidariedade na mesa redonda, Janusz Onyszkiewicz, a proposta governamental, aceita pela oposição, prevê um Senado com 98 membros — dois representantes de cada um dos departamentos que formam o território polonês. Ele explicou também que, pelo acordo, o Partido Comunista e as agremiações que historicamente o apóiam (referência ao Partido Democrata e Partido Camponês) continuarão controlando o Parlamento com direito a 65% das cadeiras.

O dirigente do Solidariedade afirmou que as negociações deverão prosseguir no próximo dia 22, para regulamentar o processo de escolha dos candidatos. Há ainda divergências quanto à eleição do futuro presidente. A oposição quer a via direta e que lhe seja conferida a atribuição de dissolver o Parlamento em caso de impasse.

Convocação

A Diretoria do Grupo Folclórico Polonês do Paraná — WISLA, cumprindo determinação estatutária, convoca os Fundadores, Sócios e Sócios Atuantes com direito a voto, para as Assembleias Gerais Ordinárias, a serem realizadas nos dias 02-04-89 e 09-04-89 às 15:00 horas em 1.ª convocação e às 15:30 horas em 2.ª convocação, com qualquer número de votantes.

PAUTA DAS ASSEMBLÉIAS

DIA 02-04-89:

— Relatório da Diretoria

— Relatório do Conselho Fiscal

DIA 09-04-89:

— Eleição da Nova Diretoria.

Para a eleição da nova Diretoria, além da chapa oficial poderão concorrer outras, subscritas por pelo menos 10 sócios com direito a voto, e que deverão ser encaminhadas à Diretoria com antecedência de 5 dias da eleição, ou seja, até 04-04-89. (Art. 31 do Estatuto do GFPP).

Curitiba, 12 de março de 1989.

José Luiz Kaniak (presidente)

EUA propõem redução da dívida

O governo norte-americano propôs, pela primeira vez, a adoção de um plano que vai permitir a redução da dívida dos países do Terceiro Mundo. O principal ponto da proposta, do secretário do Tesouro, Nicholas Brady, é a suspensão por três anos de cláusulas que impedem os bancos credores de negociar a redução das dívidas com os devedores, caso a caso. Com essa suspensão, os países endividados poderão comprar parte da própria dívida por um valor inferior ao oficial. Para obter os benefícios, porém, os governos desses países terão de aceitar a aplicação de políticas econômicas de austeridade do FMI e do Banco Mundial. A proposta dos EUA provocou reação imediata: "É um avanço brutal", disse o presidente do Bank of América, William Clausen.

(Do "Estado de S. Paulo")

Irã propõe uma "guerra santa" contra Ocidente

O Irã conclamou o mundo muçulmano a unir-se numa "guerra santa" contra o Ocidente, em novo desdobramento do caso Salman Rushdie. O governo de Teerã avisou que o rompimento de relações com a Grã-Bretanha, poderá ser estendido a outras nações européias. Teme-se que três reféns britânicos aprisionados por xiitas em Beirute corram risco de vida. Londres aconselhou todos os britânicos residentes no Líbano a deixar o país imediatamente e anunciou a expulsão da Inglaterra de um grande número de iranianos.

Poloneses mantêm cultura

São Bento do Sul — Fundada nesta cidade há menos de um ano, a Sociedade Varsóvia já está inscrita no cartório de registro civil das pessoas jurídicas, estando apta a receber, através da Fundação Cultural de São Bento do Sul, auxílio financeiro por intermédio da lei Sarney. Segundo o presidente da entidade, Celso Sluminsky, este auxílio contribuirá na manutenção das tradições polonesas. "Foram poloneses, ao lado dos alemães, que colonizaram São Bento do Sul", afirmou.

A preservação da cultura polonesa, segundo Celso, está nas mãos de empresários e pessoas físicas que estejam dispostos a repassar recursos à Sociedade, salientando ainda que pelo menos trinta por cento da atual população do município tem origem polonesa.

A Sociedade Varsóvia (Towarzystwo Warszawa) busca agora, através do esforço concentrado de seus associados e amigos, promover uma maior divulgação da entidade e dos seus objetivos, entre os quais figuram a formação de um grupo folclórico e a manutenção de um curso de língua polonesa.



CASA DOS FREIOS COM. IND. LTDA.

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL



Central de distribuição e vendas
Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema
Fones 262-6022 (PABX) e 262-6932
Curitiba - PR



Portão
Av. República Argentina, 2751
Fones 262-6022 (PABX) e 242-1214
Curitiba - PR



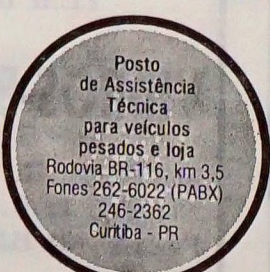
Bacacheri
Av. Erasto Gaertner, 207
Fones 262-6022 (PABX) e 252-2113
Curitiba - PR



Ponta Grossa
Av. Souza Naves, 3180
Fones (0422) 24-7455
Ponta Grossa - PR



Posto de Assistência Técnica para veículos leves e loja
Av. Iguazu, 158
Fones 262-6022 (PABX) e 222-8028
Curitiba - PR



Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e loja
Rodovia BR-116, km 3,5
Fones 262-6022 (PABX) e 246-2362
Curitiba - PR